Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 34 (670)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 18 sierpnia 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka pocz. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Międzynarodówka socjalistyczna do robotników wszystkich krajów.

Trzeci Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej w wyniku obrad swych wydał do wszystkich robotników świata poniższy manifest.

Dziesięć lat upłynęło od chwili zakończenia wojny.

Pomimo obietnic uroczystych, uczynionych ludom przez rządy, „Pokój nie jest jeszcze zapewniony; wyścig zbrojeń rozpoczyna się na nowo; narody nie mają jeszcze tego poczucia bezpieczeństwa, które zresztą przyniesie im w pełni tylko Socjalizm, obalając przemoc klasową, co tworzy antagonizmy narodowościowe.

Mniejszości narodowe pozostają pod uciskiem, a wielkie mocarstwa bądź przeszkadzają ich wysiłkom wyzwoleńczym, bądź też wyzyskują je na swoją korzyść.

W niektórych krajach demokrację zdusiły dyktatury, przedstawiające — w formach rozmaitych — te same niebezpieczeństwa dla wyzwolenia proletarjatu i dla spokoju świata.

Wszędzie, w każdym narodzie, kapitalizm, bardziej napastniczy i bardziej chciwy, niż kiedykolwiek, usiłuje przerzucić na barki mas pracujących ciężary wojenne poprzez niesprawiedliwe i niszczące podatki, poprzez zarządzenia finansowe i gospodarcze, które sprowadziły bezrobocie i skazały miljony ludzi na nędzę.

Niezależnie od granic „trusty" przemysłowe i „kartele" finansowe, coraz potężniejsze i więcej zespolone ze sobą rządzą produkcją i Państwami; kapitalizm, wspomagany przez proces uprzemysłowienia krajów rolniczych, w pierwszym rzędzie Chin, Indji i krajów kolonjalnych, przygniata proletarjat „ras kolorowych", proletarjat, pozbawiony organizacji i opieki, wyzyskuje go w sposób bezczelny, organizując konkurencję nielojalną w stosunku do robotników europejskich i amerykańskich.

GŁOS MIĘDZYNARODÓWKI.

Do wszystkich tych, którzy cierpią pod dyktaturą kapitalizmu i pod dyktaturami politycznemi, do wszystkich tych, kogo niepokoi przyszłość niepewna, którzy pragną sprawiedliwości społecznej i pokoju światowego — zwracamy się z naszem wezwaniem.

Niech przyjdą do Międzynarodówki Socjalistycznej!

Niech zapewnią z nią i przez nią

zwycięstwo Socjalizmu,

a przez Socjalizm — panowanie Pracy w pogodzonych ze sobą narodach!

To Międzynarodówce świat zawdzięcza — pomimo niesłychane trudności powojennego życia, pomimo rozłamu w szeregach proletarjatu, pomimo zwiększoną koncentrację kapitalizmu — pierwsze kroki na drodze ku zbliżeniu się wzajemnemu ludów!

To ona swemi pracami we Frankfurcie, w Hamburgu, w Marsylji, dzięki akcji wielkich partji socjalistycznych różnych krajów — przygotowała i osiągnęła porozumienie mocarstw Europy Zachodniej i Środkowej — podstawę zasadniczą Pokoju!

To ona wskazała rozwiązanie pokojowe zagadnienia odszkodowań, przeciwstawiając ją rozwiązaniom rujnującym przemocy i gwałtu, a dzisiaj usiłuje wyrwać rządom wykonanie obietnic co do arbitrażu (rozjemstwa) obowiązkowego, rozbrojenia powszechnego narodów i likwidacji ostatecznej wojny.

To pod jej naciskiem, pod naciskiem mas robotniczych i włościańskich, rządy zmuszone były uznać wojnę za „stojącę poza prawem" w oświadczeniach uroczystych, w których Międzynarodówka rozpoznaje słowa, rzucone światu przez nią poraz pierwszy.

PAKT KELLOGA.

Treść Paktu Kelloga, który ma być podpisany przez rządy, i który stanowi zupełne wyrzeczenie się wojny — treść ta została zepsuta przez niedopuszczalne zastrzeżenia niektórych rządów, i byłaby jeszcze pomniejszona przez pozostawienie na uboczu Związku Republik Sowieckich. Treść Paktu pozostanie martwą literą, jeśli masy pracujące się nie zjednoczą i nie zdobędą władzy politycznej, by rozciągnąć pakt na cały świat bez wyjątków, by zorganizować Pokój po tym, gdy go proklamowano, by uczynić ze słów prawdę życia.

Dlatego zwracamy się z wezwaniem do robotników Europy. Ale zwracamy się jednocześnie do robotników Stanów Zjednoczonych, tego kraju, gdzie plutokracja, najpotężniejsza na świecie, fałszuje demokrację i uciska Pracę.

ROBOTNICY STANÓW ZJEDNOCZONYCH!

Kapitaliści Waszego kraju wychwalają Waszą zamożność; czy nie widzicie jednak, że ona się załamuje? Czyż nie widzicie, do jakiego stopnia wysiłek zadyszany Waszej pracy zużywa Was i wyczerpuje? Czy nie widzicie, że Wasz kraj — jedyny pośród krajów gospodarczo postępowych — nie zna żadnych ubezpieczeń, któreby Was ocaliły przed nędzą bezrobocia, choroby, starości — że tylko w Waszym kraju działalność organizacji robotniczych jest tamowana przez wyroki sądowe?

Kapitaliści Waszego kraju oświadczają z dumą, że poziom Waszego życia jest wyższy od poziomu życiowego Waszych braci w innych krajach; spójrzcie jednak na nieustanną emigrację kapitału amerykańskiego do Europy i do Azji w poszukiwaniu za tańszą siłą roboczą, jej wyzysk zagraża Waszemu sposobowi bytowania, powiększając bezrobocie w Waszym kraju.

Kapitaliści Waszego kraju robią ze siebie chorążych Pokoju, a jednocześnie organizują interwencje zbrojne w Nicaragua i w innych krajach kontynentu amerykańskiego.

Wejdźcie więc do naszych szeregów i stańcie się awangardą klasy robotniczej, jak Wasz kapitalizm stoi na czele klas kapitalistycznych świata!

DO LUDÓW WSCHODU.

Nasze wezwanie zwraca się również do uciśnionych ludów Wschodu.

Witamy ich wysiłki wyzwoleńcze.

Witamy powodzenie rewolucji narodowej w Chinach, jej powodzenie w stosunku do kapitalizmu światowego.

I potrafimy zażądać od naszych rządów kapitalistycznych, by wycofały swoje wojska i swoje okręty wojenne, by zatwierdziły prawo Chin do prawdziwej niepodległości, by pozostawiły Chinom swobodę ustawodawstwa i administracji celnej, by zwróciły im „koncesje", wyrzekłszy się praw „eksterytorjalności" i uznały ich rząd narodowy.

Protestujemy przeciw zamachowi stanu absolutnym w Egipcie, przeciw zamachowi stanu, który pozbawia lud egipski na przeciąg lat trzech jego parlamentu. Żądamy dla niego rzeczywistej niepodległości i przyjęcia go do Ligi Narodów. Żądamy, by kanał suezki — ta wielka droga, łącząca Wschód z Zachodem — został przekazany opiece Ligi Narodów, by w konsekwencji wojska angielskie opuściły niezwłocznie tamte ziemie.

Uznajemy prawo ludów Indji do rozstrzygania o własnym losie i podtrzymujemy ich wysiłki w tym kierunku.

Ale, podtrzymując wysiłek wyzwoleńczy ludów uciśnionych Wschodu, musimy oświadczyć, że **wyzwolenie narodowe, przygotowując grunt dla walki społecznej, nie przynosi jeszcze ze sobą wyzwolenia robotników.**

Masakry Szanghaju i Kantonu wykazały, że proletarjat Wschodu rozpoczyna krwawe doświadczenia, których ofiarą był w XIX stuleciu proletarjat europejski. Burżuazja wyzyskuje i korzysta z ruchów rewolucyjnych proletarjatu, ale zwraca się przeciwko niemu z chwilą, gdy żąda on swojej części wspólnego zwycięstwa.

Młody ruch robotniczy Wschodu winien skorzystać z doświadczeń klasy robotniczej posuniętych naprzód Państw przemysłowych Europy, winien się nauczyć używania odpowiednich metod walki. Dlatego żądamy od nich, by połączyli się z nami!

SOCJALIZM I DEMOKRACJA.

Nasza działalność, działalność proletarjatu międzynarodowego w imię wyzwolenia społecznego i pokoju, nie będzie pełną i skuteczną

bez wolności politycznej.

Rzecz jasna, demokracja w ustroju kapitalistycznym nie jest dla klasy robotniczej celem samym w sobie. Stanowi ona wszakże środek niezmiernie ważny dla przetworzenia równości politycznej w równość społeczną. Klasa robotnicza osiągnie ten cel, o ile zdoła prowadzić niezłomnie swoją walkę w ramach demokracji burżuazyjnej, o ile rozszerzy swoje mocne podstawy przez korzystanie z praw i swobód politycznych, tworząc w ten sposób warunki dla dźwignięcia demokracji proletarjackiej.

PRZECIWKO FASZYZMOWI! PRZECIW KOMUNIZMOWI!

Z całą mocą powstaje Międzynarodówka przeciw dyktaturze sekty lub jednostki niezależnie od formy tej dyktatury.

Powstaje przeciw faszyzmowi, który, dławiąc wolność na wewnątrz i zagrażając pokojowi na zewnątrz stanowi niebezpieczeństwo nie tylko dla ludu, nad którym panuje, ale także dla narodów demokratycznych, których rozwój poniża go.

Oskarża i potępia działalność faszyzmu włoskiego, który usiłuje skupić dokoła siebie w roli wasalów wszystkie Państwa reakcyjne Bałkanów i Morza Śródziemnego, usiłuje skupić — w rodzaju „Świętego Przymierza" — kraje reakcji przeciw krajom Wolności, a te próby ułatwiane są przez pół-dyktatorskie systemy rządzenia w Rumunji, w Jugosławji, na Węgrzech.

Międzynarodówka ostrzega przed niebezpieczeństwem zatargów między dyktaturą litewską i Polską. Wzywa robotników i włościan Litwy do walki dalszej z ustrojem dyktatorskim i podtrzymuje całem sercem walkę klasy robotniczej Polski **przeciwko systemowi rządzenia, który pod pretekstem form demokracji, próbuje zniszczyć samą demokrację.**

Międzynarodówka oskarża wobec ludów wszystkich krajów postawę burżuazji, która wczoraj broniła „wolności osobistej" przeciwko ingerencji Państwa, dzisiaj zaś schlebia każdej dyktaturze haniebnej, co — pod pretekstem „neosyndykalizmu" — zakuwa Pracę w kajdany. Ale uważa Międzynarodówka za swój obowiązek powiedzieć robotnikom, że **reakcja polityczna — gwałtowna i niebezpieczna — ma sytuację ułatwioną na skutek taktyki bolszewizmu,** który rozszczepia we wszystkich krajach klasę robotniczą, jak to było świeżo we Francji, w Niemczech i w Polsce, i przez to wzmacnia partje i rządy burżuazji, przedłużając ich trwanie, wzmacniając ich panowanie.

Ostatni Kongres Międzynarodówki Komunistycznej, oświadczając, że powrotna fala wojen imperjalistycznych jest nieunikniona, umieścił znowu całą swoją nadzieję **w wojnie światowej, z której zrodziłaby się nowa rewolucja.**

Cóż to za szaleństwo skierowywać myśl i nadzieje robotników w stronę nowych wojen wówczas, gdy wszyscy robotnicy świata powinniby się zjednoczyć przeciw straszliwemu powrotowi krwawego barbarzyństwa wojny!

Międzynarodówka nie zapomina wysiłków bohaterskich mas robotniczych Związku Sowieckiego w walce przeciw kapitalizmowi i kontr-rewolucji. Jedenaście lat wszakże od czasu rewolucji, nieustanne kryzysy gospodarcze — wszystko to dowodzi, że system dyktatury mniejszości terorystycznej **przeszkadza rozwojowi sił wytwórczych kraju,** przeszkadza jednocześnie robotnikom rosyjskim bronić swoich interesów, że system dyktatury utrzymuje pod swoją władzą narody, które uciska, jak się do tego przyznał rząd Sowietów w dokumentach, ogłoszonych świeżo o Gruzji.

Rzecz naturalna, partje, zespolone w Międzynarodówce, są gotowe bronić Republikę Sowiecką przed napadem mocarstw kapitalistycznych, przed napadem kontr-rewolucji, są gotowe żądać od wszystkich Państw utrzymywania z Sowietami stosunków pokojowych i normalnych.

Ale jednocześnie ze zwróceniem się do robotników całego świata, Międzynarodówka żąda od robotników Związku Sowieckiego, by zjednoczyli swe siły z naszemi na rzecz światowej polityki proletarjatu, opartej nie o nadzieję nowej wojny, z której powstałaby dyktatura mniejszości, **jeno o konieczność obrony demokracji tam, gdzie jest ona zagrożona, a konieczność jej odbudowy tam, gdzie jest ona zniszczona, o konieczność uczynienia z demokracji środka ku wyzwoleniu klasy robotniczej.**

Rozbicie proletarjatu zmniejsza jego potęgę. Zjednoczenie proletarjatu byłoby pobudką, zdolną uczynić nieodpartym jego bój o pokój i o wyzwolenie społeczne.

Przez zjednoczenie do zwycięstwa nad kapitalizmem i nad imperjalizmem!

Przez zjednoczenie do zdobycia władzy i do Socjalizmu!

Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!

TRZECI KONGRES MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ.

Bruksela, 11 sierpnia 1928 r.

A jednak milczeć nie będziemy!

Pod tym tytułem ukazał się w ostatnim numerze „Chłopskiej Prawdy" artykuł tow. posła Kwapińskiego, którego treść podajemy poniżej w całości:

W związku z wydrukowanym dnia 1 lipca r. b. oświadczeniem p. ministra wojny Piłsudskiego w pismach rządowych, gazety obszarnicze „Słowo" wileńskie i warszawski „Dzień Polski" rozpisują się na temat jakoby mającego nastąpić zamachu stanu.

Najbardziej zuchwale zachowuje się „Słowo", gazeta wileńskich obszarników, która pisze tak, jakby było już po dokonanym zamachu na prawa ludu pracującego.

Oczywiście, gadanie o nowym zamachu, który powinien dokonać, według życzeń obszarników, marszałek Piłsudski, narazie jest gadaniem do słońca. Bo tak długo, jak żyje P. P. S., która swoich karków hardych nie zginała przed żadną przemocą i nie zegnie ich przed groźbami Piłsudskiego, tak długo nie będzie zamachu na prawa chłopów i robotników. A gdyby ktoś chciał iść za głosem obszarników na awantury, niechże wiedzą ziemianie, że zanim wojsko uporałoby się w miastach z organizacjami robotniczemi, to w pierwszym rzędzie będą zagrożone „szlachetne" gardła obszarników. O tem powinni ci panowie wiedzieć.

A potem, jakiem prawem taka sfora ugodowców i dawnych sługusów carskich podnosi głos!

Milczeć! Niewolnicy carscy! Bo jak się nam naprzykrzy, to zrobimy porządeczek z wami. Nie liczcie na Piłsudskiego, bo on was nie jest w stanie obronić przed gniewem mas ludowych!

Gdybyśmy tylko chcieli, to na wezwanie nasze staną chłopi i robotnicy, ubrani w mundury żołnierzy polskich i w żadnym razie nie będą strzelać do swoich braci chłopów i robotników, którzy pod przewodem P.P.S. obronią prawa Ludu i godność własną oraz nie pozwolą poniewierać Ojczyznę swoją, którą to wbrew ugodowcom trzech dawnych zaborców, to jest obszarników, wywalczyli.

KRONIKA POLITYCZNA.

Zjazd legjonistów w Wilnie.

Mowa Piłsudskiego.

Tegoroczne uroczystości legjonowe z powodu czternastej rocznicy wyruszenia w pole pierwszej kadrowej kompanji i orężnego czynu zbrojnego Legjonów, z racji przypadającej w tym roku dziesięciolecia Niepodległości, były zapowiadane oddawna.

Prasa sanacyjna oczywiście zapowiadała, że Piłsudski wypowie wielką mowę polityczną na temat zmiany Konstytucji.

Ponieważ zjazd legjonistów został wyznaczony w Wilnie, więc z drugiej strony Waldemaras trąbić począł, że Litwie grozi niebezpieczeństwo wojny, że Piłsudski na czele legjonistów zajmie Kowno.

Uroczystości wileńskie wprawdzie odbyły się licznie i uroczyście, lecz jednak i sanacyjna prasa się zawiodła sromotnie, gdyż przemówienie Piłsudskiego było poświęcone całkowicie i wyłącznie wspomnieniom legjonowym i podarunkiem Piłsudskiemu przez legjonistów Wilna na święta Wielkanocne.

Po odczycie zrzedła prasie sanacyjnej mina. Jest to jeszcze jednym z dowodów, że prasa sanacyjna zawsze chodzi po omacku, nie znając nigdy zamiarów Piłsudskiego.

Zasmuconym również został Waldemaras, gdyż i jego przewidywania nie ziściły się.

Blok Bebe... jedenastolity.

Przysłowiowa już jest bezpartyjność, programowość i jednolitość Klubu parlamentarnego bezpartyjnego bloku współpracy z rządem (Bebe). Nawet kiedy blok nic nie robił i to nie mógł utrzymać jednolitości, a gdy przyszło do dyskusji wewnątrz bloku na temat zmiany Konstytucji, to blok okazał się jedenastolitym, bo ni mniej, ni więcej, aż tylko jedenaście projektów zmian konstytucji wpłynęło. Jednolity front podzielił się na monarchistów, obszarników, fabrykantów, kamieniczników, ludowców, radykałów, demokratów, do enpeeru włącznie, zasiadających w klubie jedynki. Wprawdzie prasa sanacyjna pociesza się, że jedenaście projektów nie jest rozbiciem bloku, a jest tylko tematem do dyskusji.

My tam jednak pozostaniemy innego zdania o spoistości bloku z piasku.

Konfiskaty prasy socjalistycznej pod rządami Moraczewskiego.

Przez okres dwuch tygodni ostatnich obowiązki premjera gabinetu d-ra Bartla, który na urlop wypoczynkowy wyjechał za granicę, pełnił minister robót publicznych Moraczewski.

Dziwnym zbiegiem okoliczności największa ilość dokonanych konfiskat prasy socjalistycznej w całej Polsce przypadła akurat na czas prezesostwa Moraczewskiego.

Skonfiskowane zostały następujące wydawnictwa:

1) organ rolny P. P. S. „Chłopska Prawda" dwa razy,

2) centralny organ Związku Cukrowników „Głos Cukrownika" — dwa razy,

3) centralny tygodnik partyjny „Pobudka",

4) organ P. P. S. w Krakowie „Prawo Ludu" — aż cztery razy, przyczem po raz trzeci, oczywiście po opuszczeniu skonfiskowanych artykułów, skonfiskowano widocznie białe miejsca, lub też uczyniono to dla sportu, by zdusić prasę socjalistyczną,

5) odezwa lubelskich klasowych związków o sprawach zawodowych,

6) zbiorek pieśni robotniczych wydanych przez „Bund" za umieszczenie hymnu „Międzynarodówki".

7) broszura tow. posła Kaczanowskiego p t. „Kolejarze wobec zagadnień chwili obecnej" wydany przez Klasowy Związek Kolejarzy.

Przy tej ostatniej konfiskacie dwie rzeczy są charakterystyczne: konfiskata następuje, gdy obowiązki prezesa rady ministrów pełni nie kto inny jak Moraczewski — honorowy prezes Związku Kolejarzy.

Zawiał nowy kurs gnębienia prasy socjalistycznej. Przechodziliśmy to już nieraz. Pamiętają nawet czasy nielegalnej literatury pepesowskiej i Piłsudski i Moraczewski. A jednak prasa socjalistyczna — dobra nowina — wychodziła i docierała do rąk robotniczych. Nie nastraszyły nas ani konfiskaty, ani więzienia.

Na jedną rzecz chcemy zwrócić uwagę. W republikańskiej Polsce, minister Mejsztowicz i jego monarchistyczna prasa nawołująca do monarchji cieszy się poparciem całego rządu.

Klasa robotnicza przygląda się temu wszystkiemu i wyciąga wnioski.

W. Przyłęcki.

Brudne sumienie redaktora „Myśli"

Od roku wychodzi w Warszawie pisemko „Myśl", uzurpujące sobie nazwę tygodnika wolnomyślicieli proletarjackich. Za pisemko to jednakże Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich odpowiedzialności nie bierze, co stwierdzonem zostało na ostatnim zjeździe S. W. P. w r. b. w Łodzi. Nie zajęlibyśmy się tem pisemkiem, napadającym stale na Polską Partję Socjalistyczną i naw w myśl przysłowia: „pies szczeka — wiatr niesie", gdyby nie artykuł umieszczony w № 35 z d. 12 b. m. pod tytułem: „Z wolnomyśliciela proletarjackiego — socjalista", gdzie w sposób niski autor napadł tow. Hanemana za przystąpienie do P. P. S. w związku z połączeniem się Niezależnej Socjalistycznej Partji w Polsce. Ta napaść — na jednego z najbardziej oddanych wolnomyślicieli i organizatora prawie, że wszystkich kół wolnomyślicielskich w Polsce, gdzie cały ciężar tej żmudnej niewdzięcznej pracy brał na swoje barki — wymagałby ostrego zareagowania na wybryki jednostki wyzutej z czci, gdyby autor artykułu p. Zołotow był wolnomyślicielem. Niestety, i to, z całą stanowczością stwierdzamy, że redaktor „Myśli" p. Mojżesz Zołotow propagujący wolnomyślicielstwo wśród robotników, sam wolnomyślicielem nie jest, wobec czego należy go zdemaskować, że jest natomiast, gdy nadarza się ku temu potrzeba, praktykującym religijnym żydem. Przed kilkoma zaledwie laty brał u rabina religijny ślub pod baldachimem z tradycyjnem nawet tłuczeniem szklanki „na szczęście".

Gdy niedawno urodził mu się syn, kazał go obrzezać przez „uświęconego" podrabinka „mojela". Możemy zainteresowanym służyć dowodami (aktami z rabinatu).

I taka kreatura śmie zakwestjonować działalność tow. Hanemana twierdzeniem, iż przechodząc wraz z większością partji do P. P. S. przestaje być wolnomyślicielem.

Panie Mojżeszu Zołotow! Kto takiemu jak pan uwierzy? Może ci, co tańczyli wokoło baldachimu na pańskiem weselu, a może ci jeszcze, którzy oglądali podczas obrzezania naplętek synka pańskiego, którego pan „rrewolucjonista" poddał barbarzyńskiemu znęcaniu się tylko dlatego, by tradycji „o zawarciu przymierza Boga-Jehowy z narodem wybranym" stało się zadość.

Wstyd i hańba! Robotnicy wolnomyśliciele winni precz od siebie odpędzić panów Zołotowych, którzy nic nie mają wspólnego z wolnomyślicielstwem proletarjackiem, a w polityce chcą odgrywać rolę tych „najskrajniejszych" dla zrozumiałego celu. Zapytałby się ten półgłówek przedtem swych mocodawców: co i jak napisać o zdradzie tow. Hanemana; zaoszczędziłby swoim przyjaciołom politycznym nie jedną przykrość i wstyd wśród mas wolnomyślicielstwa proletarjackiego w Łodzi. A o „tchórzostwie" lepiej nie mówmy, bo musielibyśmy przypomnieć, a to wszystkim wiadomo, że właśnie jedyny tow. Haneman siedział w więzieniu i ma przed sobu sprawę polityczną o zorganizowanie ostatniego Zjazdu S. W. P., wówczas gdy p. Zołotow do protokułu w defenzywie wszystkiego się wyparł, i..., lepiej o tem nie wspominajmy, bo byśmy pana na zawsze położyli. Pan jeszcze młody. Wolnomyślicielstwo proletarjackie — to również i nowa etyka. Nie rozumie pan nawet i tego? Wara panu do takich zasłużonych wolnomyślicieli jak tow. tow. Dr. Mierzyński i Haneman. Wypierz pan przedewszystkiem swe brudne sumienie.

W. S.

SAMORZĄD ROBOTNICZEJ ŁODZI.

Obniżenie cen mąki i pieczywa.

W ubiegły piątek, pod przewodnictwem tow. wiceprezydenta d-ra Wielińskiego, odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji do ustalania cen, zwołane celem ustalenia cen przetworów zbóż chlebowych.

Na wspólny wniosek przedstawicieli konsumentów i producentów postanowiono obniżyć cenę chleba żytniego pytlowego 65-o procentowego z 64 groszy na 60 groszy za 1 kilogram.

Dalej komisja postawiła wniosek o obniżenie ceny chleba razowego z 55 groszy na 50 groszy za 1 klg. i bułek z 1.20 gr. na 1.15 gr za kilogram.

Cenę mąki pszennej 55 proc. przemiału Komisja ustaliła w hurcie na gr. 80 za kilogram (dotychczasowa cena wynosiła gr. 82 za 1 klg.) i w detalu na gr. 88 za 1 kg.

Ceny te zostały zatwierdzone na specjalnie zwołanem posiedzeniu Magistratu.

Zaznaczyć należy, iż jest to już druga zniżka cen przetworów zbóż chlebowych w stosunkowo krótkim okresie czasu, bowiem w dniu 20 ub. m. uchwałą Magistratu cena chleba żytniego pytlowego 65-o procentowego obniżona została z 70 gr. na 64 gr. za 1 kilogram. W ten sposób cena chleba od dnia 20 lipca do dnia dzisiejszego obniżona została ogółem o 15 proc.

Dalsza obniżka chleba przez Magistrat.

W związku z zaznaczającą się na rynku coraz wybitniejszą tendencją zniżkową na mąkę żytnią, zwołane zostało na wczoraj, z inicjatywy Magistratu, posiedzenie miejskiej Komisji cennikowej, celem ustalenia dalszej zniżki na chleb 65 procentowy.

Podczas obrad, którym przewodniczył tow. wiceprezydent dr. Wieliński, przedstawiciele konsumentów zgłosili wniosek o obniżenie ceny chleba (z mąki 65 procentowej) z 60 gr. do 55 za 1 klg. Wniosek ten, uzasadniony przesłankami najzupełniej rzeczomi, został poparty przez przedstawicieli Magistratu oraz Urzędu Wojewódzkiego, mimo przeciwne stanowisko przedstawicieli producentów. Co się tyczy pozostałych przetworów zbóż chlebowych, jednogłośnie postanowiono utrzymać ceny dotychczasowe.

Niezwłocznie po ukończeniu obrad Komisji cennikowej, odbyło się posiedzenie Magistratu, który, uznawszy możliwość przyjęcia wniosku konsumentów, postanowił obniżyć cenę chleba (z mąki 65 procentowej) po 55 gr. za 1 klg. Cena ta z dniem dzisiejszym zyskuje moc obowiązującą.

Należy nadmienić, że jest to już druga zniżka ceny chleba w b. m., spowodowana przez Magistrat, w dn. 9 bowiem sierpnia obniżono cenę chleba z 64 do 60 gr. za 1 klg.

Wmurowanie pierwszych cegieł na kolonji mieszkaniowej.

W ubiegłą sobotę o godz 2-ej po południu na terenie budowy kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem odbyła się piękna uroczystość wmurowania pierwszych cegieł w fundamenty domów mieszkalnych. W uroczystości wzięli udział: urzędujący prezydent tow. dr. Wieliński, ławnik-przewodniczący Wydziału Budownictwa, tow. R. Izdebski, sekretarz Komitetu Budowy Domów Mieszkalnych, W. Busiakiewicz, kierownik Oddziału Prasowego Magistratu, red. B. Dudziński, przedsiębiorcy budowlani oraz kierownicy robót.

Po dokonaniu aktu wmurowania cegieł w fundamenty rozpoczynanych budowli, obecni złożyli swe podpisy w dzienniku budowy, zawierającym szczegóły uroczystości. Okolicznościowe przemówienie do zebranych robotników wygłosił tow. Wieliński, podnosząc m. in., że dotychczas łódzcy robotnicy budowlani wznosili domy i pałace jedynie dla możnych i bogatych, obecnie zaś klasa robotnicza Łodzi, dzięki inicjatywie i staraniom Magistratu, rozpoczyna wielkie dzieło budowy zdrowych i tanich mieszkań dla najbardziej ich potrzebujących — dla proletarjatu. Przemówienie swe zakończył tow. Wieliński okrzykiem na cześć klasy robotniczej m. Łodzi, podchwyconym przez zgromadzonych.

Z polecenia tow. Wielińskiego wszyscy robotnicy, zatrudnieni w sobotę przy budowie w liczbie 300, otrzymują jednorazową gratyfikację zwyczajową.

W dniach najbliższych projektowane jest założenie na kolonji mieszkaniowej kamienia węgielnego, w której rej to uroczystości wezmą udział przedstawiciele związków i organizacyj, oraz prasy.

Tani węgiel dla pracowników miejskich.

Zgodnie z uchwałą Magistratu, pracownicy miejscy będą mogli otrzymywać za pośrednictwem Wydziału Gospodarczego, w potrzebnej ilości węgiel na zimę po cenach zniżonych i na dogodnych warunkach. Cena 1 korca określona została mianowicie na zł. 5.10, spłata zaś należności rozłożona będzie na 3 raty miesięczne.

Co się tyczy robotników sezonowych, będą oni mogli otrzymywać do 10 korcy węgla po tej samej cenie zł. 5.10 za korzec, spłata zaś należności dokonywana będzie przez potrącanie po 5 zł. z każdej tygodniówki.

Magistrat pociąga „Rozwój" do odpowiedzialności sądowej.

W czwartkowym numerze „Rozwoju" ukazała się wzmianka jednej z agencji reporterskich, omawiająca przebieg zebrania robotników plantacyj miejskich. Wzmiankę tę redakcja „Rozwoju" opatrzyła tytułem „Zbrodnicza machinacja Magistratu", nieodpowiadającym, oczywiście, w najmniejszym stopniu treści notatki.

Dopatrując się w tytule powyższym cech przestępstwa, kwalifikowanego przez Kodeks Karny jako „znieważenie władzy", urzędujący prezydent tow. dr. E. Wieliński polecił Oddziałowi Prawnemu Magistratu podjąć natychmiast kroki celem pociągnięcia redaktora „Rozwoju" do odpowiedzialności karno-sądowej, przez skierowanie skargi do Prokuratora.

Tajemnice Państwowej Wytwórni Wódek № 14 w Łodzi.

Wiadomą rzeczą jest, że przy angażowaniu robotników do zakładów Państwowego Monopolu Spirytusowego czy też tytoniowego — wymaga się od kandydatów całego szeregu świadectw moralności, a nawet zaświadczeń od proboszczów.

Jeżeli natomiast powierza się roboty prywatnym przedsiębiorcom, którzy na Monopolach Państwowych majątki robią — nie pyta się tych panów o czystość sumienia i o ich poziom moralny.

Niewiadomo dlaczego Dyrekcja Wytwórni Wódek nr. 14 w Łodzi powierza wogóle wyładowanie, układanie w skrzyniach i mycie flaszek prywatnym przedsiębiorcom. a w szczególności p. p. Kalińskim i Piestrzyńskim, miast zatrudniać pewną grupę robotników stałych, któraby się temi czynnościami zajmowała.

Ano widocznie wymaga tego sanacyjna oszczędność.

Panowie ci angażują kobiety do wyładowania wagonów, zatrudniają je po 12 godzin na dobę i płacą po 12 złotych tygodniowo. Jest to wyzysk jakiego nawet Kon nie uprawia.

Panowie ci nie chcą słyszeć o obowiązującem dwutygodniowem wymówieniu, gdyż wyrzucają bez uprzedzenia większą część zatrudnionych robotnic, nie wypłacając im nawet krwawo zapracowanych groszy. Wyjeżdżają do Sieradza a robotnice godzinami czekają codziennie przed bramą fabryki, gdyż dyrektor o nich słyszeć niechce i puścić ich na terytorjum fabryczne nie pozwala.

Dlaczego?

Wreszcie zjawia się p. Kaliński lub Piestrzyński, proponując na ulicy tej lub owej robotnicy przyjęcie 3, 5, 7 złotych zależnie od swego humoru. O istnieniu książeczek obrachunkowych i o literze prawa przewidującej prowadzenie tych książeczek panowie ci nie wiedzą nic.

Dla określenia takiego postępowania istnieje w słowniku polskim jeden tylko wyraz — oszustwo.

Takie rzeczy dzieją się w murach poświęconego przez b. dyrektora Wronkę Monopolu Państwowego.

Magistratowi pod rozwagę.

Towarzyszu Redaktorze!

Chcielibyśmy skorzystać z łamów pisma robotniczego i tą drogą poruszyć sprawę, obchodzącą robotników, zamieszkałych w jednej z tutejszych dzielnic. Chcemy wierzyć, że nam gościny na łamach „Łodzianina" nie odmówicie.

Przy końcu ul. Konstantynowskiej, obok terenów kolejowych stacji Łódź-Kaliska znajduje się uliczka, której nazwy nikt nie zna. Łączy ona ulicę Konstantynowską z dzielnicami Koziny, Mania, Żabieniec i inne tam położonemi. Otóż ta właśnie uliczka jest utrapieniem dla mieszkańców wspomnianych dzielnic. Ruch w uliczce tej, tak kołowy jak i pieszy jest dość ożywiony. Przejeżdża tam dziesiątki towarami naładowanych wozów dziennie, przechodzi setki robotników do i z pracy. Ale uliczka ta przy najmniejszym deszczyku formalnie tonie w błocie do tego stopnia, że przechodniom niesposób błoto ominąć. Na dobitek, ostatnio wywożą tam wydobywaną przy robotach kanalizacyjnych ziemię, i jeżeli dotychczas woda miała jeszcze jaki-taki ściek—to obecnie tego wcale już niema. Przechodzący robotnicy zmuszeni są topić się w błocie i rozmokłej glinie. Ale i tego, snać mało jeszcze. Bo cóż to, czy robotnik też jest człowiekiem?., Chyba że nie, bo wywożą mu na drogę wszelkie śmiecie z ulic pryncypalnych a także wylewają nieczystości z wozów asenizacyjnych. Czego innego robotnikowi chyba nie trza.

Podnosząc kwestję tę, czynimy to w tem przeświadczeniu, że głos nasz dotrze może do czynników, mogących w tym wypadku decydować i że bołączka ta dzielnicy robotniczej będzie usunięta choćby częściowo, bo jeżeli niema pieniędzy na wybrukowanie takiej uliczki, to przynajmniej możnaby wywieźć jaką ścieżynę z odpadków parowozowych i szlaki— a to nie wielki już chyba koszt. A jest do tego obecnie pora.

Z proletarjackiem pozdrowieniem
Grono robotników
fabrycznych i kolejowych

Łódź, w sierpniu 1928 roku.

Zduńska-Wola

Posiedzenie Rady Miejskiej. Jaksa-Chamiec znów grasuje.

(Korespondencja własna).

Posiedzenie Rady Miejskiej dnia 11 b. m. miało przebieg dość burzliwy ze względu na szereg zasadniczych spraw poruszanych na tem posiedzeniu, zakończone pod znakiem triumfu P.P.S., mimo, iż frakcja P.P.S. liczy zaledwie 5 członków na 24 radnych. Przed porządkiem dziennym zgłosiliśmy nagłą interpelację w sprawie osławionego rozwojowca, niby profesora, Jaksy-Chamca, który przed kilku dniami zjawił się na terenie Zduńskiej Woli w całkowice nowej roli kierunku sanacyjnego, mianowicie jako organizator masówek i wieców „antikomunistycznych". Odwiedził szereg przemysłowców (zwłaszcza żydów), u których wyżebrał po kilkadziesiąt złotych na akcję antykomunistyczną. Rozwojowiec u żydów, brzmi to dość pikantnie, ale w Rozwoju podwinęła mu się noga (coś tam z karą nie „sztymowało"), więc jeśli nie z Rozwojem i nie przeciwko żydom, to niech będzie bodaj z żydami— aby handel szedł. Pan „profesor" złożył również wizytę w Magistracie i, powołując się na swe wpływy i stosunki, prosił o wyznaczenie mu z kasy miejskiej funduszów na walkę z komunizmem. Ta właśnie wizyta posłużyła nam za podstawę do interpelacji. Przewodniczący odpowiedział nam, iż taka wizyta istotnie miała miejsce i celem tej wizyty było istotnie uzyskanie z kasy miejskiej gotówki na zwalczanie komunizmu, której jednak pan profesor naturalnie nie uzyskał, ale zapowiedział powtórną wizytę z „poleceniami". Po otrzymaniu tej odpowiedzi zabrał głos przewodniczący naszej frakcji, tow. radny Stanisław Luboszyc, podkreśliwszy szkodliwość dla klasy robotniczej destrukcyjnej roboty komunistów, zaznaczył jednak, że tacy Jaksy-Chamcy przez swą niepoczytalną taktykę, siejący rozgoryczenie wśród mas robotniczych, przyczyniają się raczej do rozrostu komunizmu niż zaś do unieszkodliwienia i że klasa robotnicza sama upora się z komunizmem bez pomocy niepowołanych polityków rozwojowych. Znając Jaksę-Chamca i ideologję jego obozu, rozumie się doskonale, że na wiecach, organizowanych przez tego pana, będzie się pod płaszczykiem walki z komunizmem przemycało walkę z klasą robotniczą wogóle, z socjalizmem i demokracją w szczególności i że kasa miejska nie może być źródłem dochodu dla niepoczytalnych imprez różnego rodzaju awanturystów politycznych. Wniosek nasz aby Magistrat nie udzielał pomocy ani materjalnej ani moralnej poczynaniom pana „profesora" przeszedł jednogłośnie. Nawet prawica, przyciśnięta do muru siłą naszych argumentów, nie odważyła się stanąć w obronie „swego uczonego".

Wśród poszczególnych punktów porządku dziennego uchwalono między innemi na wniosek P.P.S. podwyższyć podatek od placów niezabudowanych o sto procent.

W wolnych wnioskach poruszyliśmy między innemi sprawę sanitarnego stanu fabryk, zaznaczając, że komisje sanitarne oglądające podwórka, śmietniki, aborty, studnie i t. d. zapominają całkowicie o lokalach, w których spędza swój żywot 75 proc. ludności naszego robotniczego miasta—o fabrykach, stan których jest godnym pożałowania: Wentylacji żadnej. Ściany i podłogi brudne nieodświeżane od kilku, a nawet kilkunastu lat. Szyby w oknach zarośnięte brudem tak dalece, że nie przepuszczają już odpowiedniej ilości światła. Brak spluwaczek, umywalek, wody gotowanej do picia. Słońce praży przez oszklone sufity, kurz od odpadków przędzy wznosi się w powietrzu i t. d. Warunki powyższe sprzyjają szerzeniu się chorób w zastraszających rozmiarach. Przemysłowcy polscy i żydowscy starali się za wszelką cenę ośmieszyć, zniekształcić a nawet i utrącić nasze wnioski, lecz siła naszych argumentów i tym razem zwyciężyła i wniosek o powołanie specjalnej komisji został uchwalony.

Poruszyliśmy jeszcze sprawę mieszkań dozorców domowych, tych najbardziej wyzyskiwanych parjasów, mieszkających w warunkach wprost nieludzkich, w ciemnych wilgotnych piwnicach, w komórkach, oborach i t. d. Domagaliśmy się powołania komisji, która wejrzy w te straszliwe stosunki i uzdrowi je. I ten wniosek przeszedł.

Mała jest stosunkowo nasza grupka w Radzie Miejskiej w Zduńskiej Woli, ale zdecydowana postawa, siła argumentów i głęboka wiara w słuszność naszej sprawy i walki przyczyniają się do tego, że na terenie samorządowym Zduńskiej Woli odnosimy sukces za sukcesem.

Radny.

Czy opłaciłeś prenumeratę za sierpień?

Dr. Klinger Paweł. 15)

Wrogowie Proletarjatu.

Alkoholizm.

(Ciąg dalszy).

Walka z alkoholizmem.

Kończąc rozdział o alkoholiźmie, pragnąłbym słów kilka powiedzieć jeszcze o walce z alkoholizmem, której konieczność, po tem cośmy tu powiedzieli. chyba dla wszystkich jest jasną.

Potrzebę takiej walki uznaje nawet Państwo, gdyż *Rząd przeznacza 1 proc. z dochodów Monopolu Spirytusowego na ten cel! (sic!)* Jest to oczywiście przysłowiowa „kropla w morzu"; trzeba sobie odrazu na wstępie powiedzieć, że *bez świadomej współpracy całego społeczeństwa, do celu nigdy nie dojdziemy.*

Walka z alkoholizmem na terenie naszego Państwa jest prowadzona drogą finansowego popierania różnych organizacji społecznych przeciwalkoholowych i drogą specjalnej propagandy, coprawda zbyt mało energicznej. Organizacji takich mamy w Polsce śmiesznie małą ilość, bo aż... 16 na 30 miljonów ludności. Pozatem w każdym powiecie i większem mieście istnieją specjalne komisje do walki z alkoholizmem, które posiadają prawo nakładania kar na osoby, zjawiające się publicznie w stanie nietrzeźwym i na tych, którzy rozpajają ludność; musimy jednak wyznać tu szczerze, że o działalności tych komisji jakoś nic prowie się nie słyszy.

Oprócz tego od r. 1920 obowiązują w Polsce przepisy, ograniczające wyrób i spożycie alkoholu, a więc: najmocniejszy trunek nie może zawierać ponad 45 proc. alkoholu; sprzedaż trunków osobom poniżej lat 21 jest zakazana; również zabroniona jest sprzedaż alkoholu na stacjach kolejowych, w fabrykach, koszarach i t. d. Nie wolno także sprzedawać alkoholu w czasie jarmarku, wyborów, w niedzielę etc.

Wreszcie każda gmina ma prawo wprowadzić na swym terenie zupełną prohibicję (to jest absolutny zakaz sprzedaży i spożycia trunków) na podstawie zwykłej większości głosów zebrania gminnego. Jest to, tak zwana, „opcja lokalna" — potężna i skuteczna broń przeciw pijaństwu w rękach samorządu gminnego, z której jednak niewiele gmin. niestety, korzysta.

Są jeszcze inne drogi, któremi osiągnąć można ograniczenie spożycia alkoholu. jak naprz. wysokie opodatkowanie napojów alkoholowych, zmniejszenie ilości wydawanych koncesyj, ściśle przestrzeganie zakazu sprzedaży i t. d. Najprostszym jednak środkiem jest prohibicja, wprowadzona w Ameryce Północnej w 1920 r. Czy droga ta będzie najskuteczniejsza — przyszłość pokaże. Naraz‌ie wiemy tylko tyle, że spożycie alkoholu w Ameryce Półn. znacznie się zmniejszyło mimo usilnych starań szmuglerów, dostarczających po bardzo wysokich cenach trunków dla swych stałych i bogatych odbiorców.

W zakładach dla obłąkanych w New-Yorku stwierdzono w latach 1921 i 1922 trzecią część obłąkanych alkoholików, niż w latach przedwojennych, kiedy był tam wolny handel wódką. W każdym bądź razie rezultaty prohibicji w Ameryce można będzie ocenić dopiero za lat kilkanaście. Narazie jest to ogromne doświadczenie (próba), zakrojone na iście amerykańską skalę, którego skutków przewidzieć niepodobna. Absolutny zakaz alkoholu, takie, powiedziałbym „wysuszenie" całego kraju za jednym zamachem, nie jest rzeczą łatwą do przeprowadzenia. gdyż pociąg do środków odurzających leży już w naturze człowieka, używającego ich przez tysiąclecia. Mimo wszystko walka z alkoholizmem da się przeprowadzić przy pomocy samego społeczeństwa, które musi wkońcu zrozumieć, że wódka gubi przyszłość całego narodu, a zwłaszcza ludzi pracy. Bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia pod tym względem po wsiach naszych, gdzie nieomal wszystkie matki dają swym dzieciom napoje alkoholowe, nie rozumiejące, iż trują dosłownie swe potomstwo i niszczą bezpowrotnie całą ich przyszłość.

Każdy człowiek o czystem sumieniu, miłujący dobro swej Ojczyzny i swych współobywateli, obowiązany jest według swych sił i możności zwalczać nieszczęsną plagę pijaństwa, tak zgubne przynoszącą skutki. Lecz nie dość jest zwalczać alkoholizm słowami; trzeba wziąć się do czynu; należy przykładem trzeźwości, wstrzymując się od picia wódki na weselach, chrzcinach, imieninach i innych uroczystościach rodzinnych, lub nawet narodowych, gdyż *tylko przykład działa pouczająco i zachęcająco.* **Słowa nie poparte czynem, są jeno pustym dźwiękiem,** co przebrzmi niby echo bez śladu.

Należy pamiętać, że zdrowi i dzielni ludzie tworzą zdrowe i dzielne społeczeństwo, a wyrastają li tylko w pogodnej atmosferze szczęśliwej rodziny. Pijaństwo zaś burzy szczęście rodzinne, wpędzając wszystkich w nędzę materjalną i rzucając żonę i dzieci pijaka na głód i poniewierkę. *Zatrute dzieciństwo, choroby, nędza i głód — oto skutki pijaństwa!*

Po wsiach polskich uważają wódkę za rzecz konieczną dla zdrowia i na wszystkie choroby pierwszym lekarstwem bywa zwykle „wódka z tłustością". Oprócz tego, według ilości wypitej wódki sądzi się o zamożności gospodarza. Czem większa jest ilość wypitych butelek na weselu, czy chrzcinach, tem większa jest sława o gościnności, bogactwie i szlachetności gospodarzy, a powinno być wręcz odwrotnie.

Dopiero wówczas, kiedy ludzie zrozumieją, jak straszną trucizną jest wódka i do czego prowadzi zgubny nałóg pijaństwa, można będzie rozpocząć świadomą i skuteczną walkę z alkoholizmem. W tej ciężkiej walce z tym najzacieklejszym wrogiem ludu, niechaj nikt się nie ogląda na pomoc Rządu, który nie tak prędko zrezygnuje z miljonowych dochodów, jakie daje Monopol Spirytusowy; niech nikt nie liczy na Ustawy, których, zresztą, nie przestrzega się wcale, lecz każdy niech walczy o własnych siłach.

Każdy w swej gminie, lub w najbliższem otoczeniu słowem i czynem niech służy przykładem trzeźwości i uświadamia swych nierozumnych współobywateli, wykazując im wszystkie niebezpieczeństwa pijaństwa dla niego, rodziny jego i wreszcie dla całego narodu. Niech się każdy domaga na zebraniach gminnych, czy też miejskich, przeprowadzenia zupełnego zakazu wyszynku i spożycia alkoholu, do czego ma pełne prawo i obowiązek, a wówczas znikną szynki i knajpy, a na ich miejscu powstaną szkoły i domy ludowe, gdzie każdy znajdzie zamiast wódki-trucizny godziwą dla siebie rozrywkę.

Nakazem absolutnym sumienia każdego rozumnego obywatela winny być następujące hasła:

Precz z alkoholem!
Precz z szynkami i pijaństwem!
Niech żyje oświata i uświadomienie ludu!

Z temi oto hasłami wstępujcie śmiało do walki z alkoholizmem, a zwycięstwo będzie Wasze! Kończąc swe uwagi o alkoholu, pragnę nadmienić, że społeczeństwo musi również walczyć ze zwyrodnieniem przyszłych pokoleń. Samo Państwo bez współpracy społeczeństwa. Ustawami tylko tej plagi nie zwalczy. Z chwilą kiedy naród sam się zabierze do tępienia pijaństwa, skuteczność tej walki będzie zapewniona.

Wówczas dopiero zrzucimy z siebie okropną zmorę alkoholizmu i dla całego Narodu Polskiego zaświta jutrzenka lepszej przyszłości.

(d. c. n.)

W czwartek, dnia 16 sierpnia r. b. po ciężkich cierpieniach zmarł w kwiecie wieku na chorobę proletarjatu gruźlicę płuc

tow. Jan Pilecki

pracownik II Lecznicy Kasy Chorych m. Łodzi, długoletni członek naszego Związku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 sierpnia r. b. o godz. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Rokicińskiej Nr. 11 na cmentarz na Zarzewie.

W zmarłym Związek traci zacnego Towarzysza.

Cześć Jego pamięci.

Związek Pracowników Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społ. Oddział w Łodzi.

W dniu 15 sierpnia 1928 r. zmarł

ś. † p.

JAN PILECKI

urzędnik Lecznicy II-ej Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłym instytucja straciła gorliwego pracownika, który zgórą sześć lat sumiennie wypełniał powierzone mu obowiązki. Cześć Jego pamięci!

KASA CHORYCH m. Łodzi.

Z życia partji.

Dzielnica Bałuty.

Podaje się do wiadomości członków dzielnicy „Bałuty" P.P.S., iż na mocy uchwały Komitetu z dnia 14 VIII. r. b. zarządza się kontrolą książeczek partyjnych. Wszyscy towarzysze obowiązani są zgłosić się. Kontrola trwać będzie od 19 sierpnia do 15 września r. b. w czwartki, soboty i niedziele.

Staraniem Komitetu dzielnicy „Bałuty" P. P. S. w dniu 26 sierpnia r. b. (niedziela) od rana do późnego wieczora zostaje urządzona „Majówka" dla członków i sympatyków w lesie zgierskim „Okręglik", pierwszy przystanek za remizą. Na powyższą wycieczkę uprzejmie zaprasza Komitet.

Dzielnica Lewa.

W sobotę, dnia 25 sierpnia 1928 r. odbędzie się masówka dla członków i sympatyków. Referat wygłosi tow. Tomasz Kapitułka na temat „Sprawy ubezpieczeń społecznych".

Komitet.

Dzielnica Zielona.

Zawiadamia się wszystkich członków i sympatyków P. P. S. dzielnicy „Zielonej", że w sobotę, dnia 18-VIII r. b. o godz. 6 i pół wieczór odbędzie się masówka w lokalu własnym przy ul. Nowo-Targowej 31. Referat wygłosi tow. Jan Haneman.

O liczne i punktualne przybycie prosi Komitet.

Dzielnica Widzew.

W sobotę dnia 18-VIII r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy „Widzew" przy ul. Rokicińskiej 54 odbędzie się masówka dla członków i sympatyków.

Komitet.

Dzielnica Czerwona.

Dnia 23 sierpnia r. b. o godzinie 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Czerwonej, ul. Wólczańska 196 odbędzie się konferencja dzielnicowa w sprawach ściśle partyjnych.

Wstęp mają tylko członkowie dzielnicy za okazaniem legitymacji partyjnej

Uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie. Komitet.

KRONIKA.

Fatalne stosunki w browarach.

Pomimo rozmaitych ustaw i przepisów, mających zapobiec wyzyskowi pracowników przez pracodawców, wpraktyce dzieją się fakty, którym trudno dać wiarę.

Jaskrawym tego przykładem są browary Keilich oraz Okocim.

Pracownicy umysłowi i fizyczni są zmuszeni pracować do godz. 12 w nocy, często nawet dłużej. Warunki hygjeniczne są fatalne. Kantory sąsiadują z lodownią i stajnią, wskutek czego wilgoć zagraża b. zdrowiu.

O urlopach latem niema wogóle mowy, gdyż takowe są wydawane tylko w lutym i w marcu, i choć zachodzi potrzeba w celu ratowania zdrowia wyjazdu latem, właściciele są bezwzględni.

Podczas sezonu, pomimo, że ilość pracowników jest niewystarczająca i zakłady są czynne w dzień i w nocy, personel nie zostaje zwiększony.

Do wszelkich uwag właściciele odnoszą się wymijająco.

Czy inspektor pracy niema w tych sprawach nic do powiedzenia?

Wolnomyśliciele zgłosili protest przeciwko rozwiązaniu Stowarzyszenia.

W czwartek, jako ostatnim terminie złożył tow. Haneman w imieniu Zarządu Koła łódzkiego Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, rekurs do Województwa na decyzję Starostwa Łódzkiego, zawieszającą działalność Koła w Łodzi. W rekursie Zarząd Koła Łódzkiego protestuje przeciwko motywacji jakoby działalność Stowarzyszenia Wolnomyślicieli zagrażała bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu, gdyż działalność nie wykraczała poza ramy §§ programu i statutu stowarzyszenia i zgodną była z uchwałami ogólnych zebrań członków i zjazdów dorocznie zwoływanych.

W końcu tow. Haneman w rekursie tym żąda przywrócenia Stowarzyszenia.

Nowe kłamstwo „Rozwoju".

W miejscowym dzienniku „Rozwój" z dnia 13 b. m. ukazała się wzmianka p. t.: Kozioł ofiarny", z której wynika, jakoby prof. dr. W. Tomaszewicz otrzymał dymisję ze stanowiska Naczelnego Lekarza Kasy Chorych m. Łodzi.

Wzmianka ta pozbawiona jest wszelkich podstaw, gdyż prof. Dr. Tomaszewicz jest Naczelnym Lekarzem Kasy i obecnie przebywa na urlopie. Naczelnego Lekarza Kasy Chorych m. Łodzi prof. dr. Tomaszewicza, zastępuje obecnie dr. Sokołowski.

Różne wiadomości.

Arcybiskup — socjalistą.

Pisaliśmy już o tem, że cały szereg księży Angji jest socjalistami i należy oficjalnie do Angielskiej Socjalistycznej Partji Pracy i że w pochodach pierwszomajowych księża ci biorą udział.

Lecz nawet i wyższe duchowieństwo w Anglji należy do socjalistycznej partji, czego najlepszym dowodem, że dotychczasowy biskup Manczesteru (robotniczego miasta w Anglji) Wiljam Temple jest socjalistą i już od 1919 roku należy do Partji Pracy.

Jak podaje prasa angielska biskup Temple obecnie został mianowany arcybiskupem Jorku.

A u nas duchowieństwo wyklina socjalistów.

Katolicka międzynarodówka jest dobra.

Najgorszy zarzut jaki nam socjalistom polskim stawiają klerykali jest ten, że należymy do międzynarodówki. Wprawdzie katolicyzm jest również międzynarodowy, ale to wedle chadeków czarna klerykalna międzynarodówka to zupełnie co innego.

Obecnie najoficjalniej została powołana do życia „Międzynarodowa Organizacja Katolicka".

Okazuje się, że socjalistyczne hasło „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się" jest silną zarazą, bo udzieliło się nawet chadekom.

Musimy zdradzić tajemnicę, że potężny rozwój socjalizmu na całym świecie zmusił klerykałów do obrony w łączeniu się w „Międzynarodówkę Katolicką".

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi zawiadamia ogół ubezpieczonych że w dniu 18.XI.1928 r. odbędą się wybory do Radv Kasy Chorych m. Łodzi. Czynne prawo wyborcze będą mieli ci ubezpieczeni którzy w dniu 19.VIII.1928 roku ukończa 20 lat, t. j. urodzeni do dnia 19.VIII.1908 roku włącznie.

Ponieważ bardzo często się zdarza, iż pracodawcy w zgłoszeniach do Kasy Chorych nie podają daty urodzenia (dnia i miesiąca) pracowników, ci ubezpieczeni nie mogą być wniesieni na listy wyborców, o ile przed dniem ogłoszenia wyborów sami nie wniosą reklamacji, popartej dowodem osobistym lub metryką urodzenia, do Wydziału Ewidencji Ubezpieczonych Kasy Chorych m. Łodzi (poprzeczna oficyna, II piętro, pokój 49) w godzinach urzędowych, t. j. od 8-ej rano do 3-ej po południu.

Z dniem wyłożenia spisu wyborców, reklamacje wnosić należy do odpowiednich Biur Reklamacyjnych

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Szuster
w-z Dyrektora

(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu

Kasa Chorych m. Łodzi

Konkurs na dostawę węgla.

Kasa Chorych m. Łodzi rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę 500 tonn węgla kamiennego kostki I-ej o wysokiej wartości opałowej. Oferty, zawierające pochodzenie wągla, oficjalne zaświadczenie jego kaloryczności, cenę wraz z dstawą do Centrali lub Lecznic Kasy Chorych, terminy dostawy i warunki zapłaty, należy skladać w zamkniętych kopertach do Biura Zakupów Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225, pokój 4, na parterze. Termin składania ofert upływa w dniu 22 sierpnia 1918 roku.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 29 sierpnia r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości, u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Brzozowski F, Kilińskiego 5 meble
2 Biernacki T. Zgierska 77, 6 worków mąki
3 Bergier Sz. Zgierska 50 meble
4 Borowski Sz. Pomorska 19 meble
5 Chabański J. Cmentarna 3 meble.
6 Aliassonowa M. Zachodnia 37 meble
7 Ekerman A. Brzezińska 16 meble
8 Fuks Sz. Zgierska 52, waga, nafta, farba
9 Federman R. Wolborska 24 meble
10 Gross-Litmanowicz H. Północna 8, meble
11 Góra S. Zgierska 55 meble
12 Checkt N. Zgierska 57 meble.
13 Karmioł S. Wschodnia 22 meble
14 Kaiserbrecht L. Zgierska 59, 2 furgony, 4 konie
15 Klejsner J. Zgierska 42
16 Kifer S. Wolborska 30 meble.
17 Karmioł S. G. Wschodnia 22 meble
18 Kozak T. Zgierska 23 meble
19 Kozak Z. Zgierska 23, sofka piecyk
20 Krakowski I. Zgierska 73, 3 pary koni
21 Liberman M. H. Łagiewnicka 10 meble.
22 Lubochoński J. Wolborska 38 meble.
23 Markiewicz A Zgierska 42 szafa sklepowa i kontuar
24 Nafeld E. Północna 16 meble
25 Ogłaza J. Łagiewnicka 38 meble.
26 Ordynans H. W. Wolborska 23 meble
27 Ostrowicki A. J., meble
28 Portalewska A. Groszanka 2 meble
29 Pijanowski S. Łagiewnicka 41 szafa
30 Pinczewski I. Wschodnia 16 meble
31 Podczaska A. Zgierska 146 meble
32 Rachubiński K. Łagiewnicka 83 meble
33 Rychlińska J. Sadowa 12 maszyna do szycia
34 Rubinowicz L. Wolborska 29 szafy, maszyna do szycia, 2 tkackie warszt.
35 Rozenberg M. Zachodnia 26 maszyna do szycia meble
36 Rosin A. Zgierska 23, 2 szafy
37 Iwiński M. Łagiewnicka 30 meble
38 Szmist J. Łagiewnicka 47 meble
39 Szmaragd Sz. Wolborska 37 meble
40 Szypper I. M.. Zgierska 9 meble
41 Sierpiński Sz. Brzezińska 17 meble
42 Toruńczyk Wschodnia 6, zegar meble
43 Tsakumakis N., Zachodnia 16 meble
44 Torunczyk M. Wschodnia 6 meble
45 Tsakumakisa M SS-wie, Zachodnia 16, meble
46 Urbański A. Zachodnia 21 maszyna do szycia, zegar meble
47 Urbanowski W. Zgierska 51 meble,
48 Urbański A. Zachodnia 21 meble
49 Urbanowski W. i J. Zgierska 51, meble, maszyna do szycia, zegar ścienny
50 Wiązowski B. Wschodnia 8 meble, zegar ścienny
51 Wróblewski H. Wolborska 33 zegar stojący, meble, kasa ogniotrwała
52 Wilmańska I. Zgierska 68 meble
53 Zylbersztajn J. M. Szkolna 30 meble
54 Zylbersztajn J. M. Szkolna 30 meble
55 Czerniakow B. Północna 13 maszyna do szycia, meble
56 Kurc M. Szkolna 8, kredens
57 Szpiro F. Szkolna 4, 2 szafy worek mąki
58 Szochet Sz, Szkolna 16 meble
59 Wajsfuch G. Szkolna 16 meble
60 Spodenkiewicz A. Konstantynowska 36, 2 tuziny koszul męskich

W dniu 30 sierpnia b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

61 Besse E. Kilińskiego 41 meble kasa ogniotrwała
62 Bialer T. Kilińskiego 102, maszyna do pisania, maszyna do szycia, zegar ścienny meble.
63 Berkman E. Lipowa 12, zegar meble.
64 Brzeziński A. Lipowa 20 kredens
65 Bojtler C. i A., kredens
66 Bilander I. Piramowicza 14 meble
67 Bursztajn L., Kamienna 7 meble.
68 Bnrsztajn L. Kamienna 7 meble
69 Bornsztajn S. Traugutta 9 maszyna do pisania meble
70 Brzyski L. Wschodnia 25 meble maszyna do szycia
71 Bernhard C. Zakątna 62 maszyna do pisania
72 Berman Ch. Wschodnia 45 meble
73 Berek Ł. Zachodnia 49, meble maszyna do szycia
74 Bicher J. Narutowicza 58 zegar
75 Biszkowicz I. Zawadzka 3 pianino
76 Ciesielscy Sz. A. Ch., małż. Czechoccy, Kilińskiego 65 meble
77 Chodzki M. Piotrkowska 14 10 szt. cukiernic platerow.
78 Dudak Ch. i J. Zawadzka 15 meble zegar
79 Domanowicz R. Zakątna 85 meble
80 Eilenberg J. Lipowa 3, meble
81 Eisner W. Narutowicza 36 meble
82 Epsztajn M. Zawadzka 1, tualeta
83 Fuks M. i J. Lipowa 45 biurko i kasa ogniotrwała
84 Ferster J. Wschodnia 57 zegar meble
85 Ferster J. Wschodnia 57, 48 szt. baweln. towaru
86 Fuks I. Zakątna 57, maszyna do pisania
87 Fuks J. Zakątna 54, kasa ogniotrwała
88 Fogel M. Piotrkowska 56, 400 szt. towaru „Chaki"
89 Fisz H. Cegielniana 53, kredens
90 Fraiman D. Zawadzka 6 meble
91 Grynblat J. Wschodnia 50, 10 szt. towaru, meble
92 Gesner G. Kilińskiego 24 kasa ogniotrwała, biurko, 50 szt towaru
93 Goldamer O. Kilińskiego 74-76, kasa ogniotrwała 4 biurka
94 Grosman W. Piotrkowska 56 3 maszyny do pisania, biurko
95 Grynberg Ch. N. Cegielniana 7 kredens, zegar stojący
96 Groskopf Ch. Lipowa 27, zegar meble
97 Groskopf H. Lipowa 27 zegar meble
98 Godes A. Gdańska 37, biurko 4 szt. jedwabiu
99 Goldman M. Cegielniana 54 meble
100 Goldberg M. Narutowicza 50 meble
101 Grosman W. Narutowicza 4 meble
102 Glasman Ch. Zielona 42 zegar kredens
103 Herszkowicz A. Pomorska 29 szafa
104 Hermalin H. Zawadzka 1, 100 but. różnych perfum
105 Jauch J. Kopernika 8, meble maszyna do szycia
106 Jabłoń A. Zamenhofa 13, pianino, maszyna do szycia, zegar, szafa
107 Jabłoń M. Zamenhofa 13 meble, pianino
108 Jabłoń A. Zamenhofa 13 meble, pianino
109 Jabłoń M. Zamenhofa 15, pianino, 46 paczek przędzy bawełnianej
110 Kon D. Południowa 24, zegar meble
111 Krenicki D. Wschodnia 72 pianino
112 Końkowski M. Sienkiewicza 30 rower, kredens
113 Kesler D. Kilińskiego 16, meble
114 Kesler D. Kilińskiego 16 szafa z lustrem
115 Liwerant I. Kopernika 55, fortepian, kredens
116 Lewin Sz. Kilińskiego 86, pianino, zegar, meble
117 Landau F. i L. Kilińskiego 93 fortepian czarny, meble, zegar stoj.
118 Landau H. Zawadzka 40, patefon z płytami
119 Lewi Sz. Zawadzka 29, meble pianino, zegar, patefon, kasa ogniotrwała
120 Landau H. Zawadzka 40, meble, gramofon
121 Lewin L. Zakątna 13, meble
122 Lichtensztajn E. Wólczańska 52, meble zegar
123 Landau H. Zawadzka 40, meble patefon
124 Lewin Sz. Sz. Kilińskiego 86 pianino, zegar, meble
125 Lewi Sz. i Rozental L. Zawadzka 20, pomocnik, zegar i pianino
126 Litwin H. Zeromskiego 18, meble, zegar, obrazy, forte pian, kasa ogniotrwała
127 Librach P. Narutowicza 6, tremo
128 Lwów J Piotrkowska 55, biurko, stół
129 Liberman S. i M bracia, Południowa 2, szafa z lustrem
130 Lewin, Kilińskiego 86, biurko meble
131 Librach J. Traugutta 12, kredens, patefon
132 Müle H. Leszno 3, kasa ogniotrwała, 2 biurka, 50 korcy węgla
133 Mondrowicz M. Konstantynowska 1, 100 par kamaszy męskich
134 Milrad Sz. Wchodnia 21, meble, zegar
135 Milrad Sz. M. Wschodnia 21 meble
136 Miętkiewicz I. Narutowicza 36 meble, żyrandol gazowy
137 Melszpajz Z. Kamienna 7, garderoba
138 Młynarski J. Przejazd 80, tremo
139 Malewski J. Nowosenatorska 7 i 9, samochód osob. firmy „Ford"
140 Neuhaus B. Kilińskiego 46, meble, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała
141 Nasanowicz N. Narutowicza 29, meble, zegar ścienny
142 Nower J Andrzeja 39, kredens
143 Pruszynowski D. Lipowa 31 kasa ogniotrwała, biurko
144 Parzęczewski A. Lipowa 56, kasa ogniotrwała, pianino meble
145 Perle E. M. Zawadzka 4, meble, maszyna do szycia
146 Perle M. Zawadzka 4, meble
147 Radzyner A. Kilińskiego 49 kasa ogniotrwała, meble
148 Rajngold K. Piotrkowska 88 maszyna do pisania, meble
149 Rajsbaum A. Szkolna 17, zegar, meble
150 Russak J. Zawadzka 5, bufet, kredens
151 Rotberg S. 6-go Sierpnia 25 pianino, kredens
152 Rabinowicz J. H. Wschodnia 50, meble, zegar
153 Radzyner S. Pomorska 11, meble
154 Rozenblum Sz. Pomorska 4, 20 szt. płótna
155 Rozenberg D. Cegielniana 51 otomana, tremo
156 Ryba A. Sienkiewicza 4, szafa
157 Szachno L. Kilińskiego 86 zegar, meble
158 Sacharow S. i S. Wschodnia 57 meble
159 Suwalski J. Kilińskiego 207 meble
160 Sztarkman B. Al. 1-go Maja 3 meble
161 Szejnfeld L. Zawadzka 23, meble
162 Sajde E. Zakątna 79, meble
163 Stefka W. Zakątna 86, maszyna do pisania
164 Smolarski I. M. Piotrkowska 44, nożyce do krajania papieru
165 Sztrauch A. Narutowicza 20 maszyna do pisania, biurko
166 Szpiro S Narutowicza 56, zegar szafkowy
167 Traube A. Zawadzka 17, meble
168 Tymowski S. Południowa 6 tremo
169 Uberbaum L. Piotrkowska 14 200 szt. płótna
170 Unger J. i H. Wólczańska 27 zegar, meble
171 Weirauch Robert i Syn, Lipowa 15, maszyna do pisania 3 biurka
172 Zytnicki M. Południowa 15 zegar, pianino, patefon, meble
173 Zduński L. M. Kilińskiego 50 zegar, pianino, meble
174 Ajlenberg, Kilińskiego 49, zegar, meble
175 Arensztajn M. Południowa 25 2 szafy, biblioteka
176 Altman, Stary Rynek 2, 2000 tuz. zeszyt.
177 Bielawski E Cegielniana 63 meble
178 Birencwajg J. Narutowicza 49 pianino, biurko
179 Bacharier M. Południowa 15 patefon
180 Berman M Południowa 80 warsztat tkacki
181 Berenbaum Sz. 6 go Sierpnia 29, kredens, tremo
182 Baran H. 6-go Sierpnia 30 kredens
183 Bezylle A. 6-go Sierpnia 46 bilard, kredens
184 Bornsztajn M Skwerowa 15 szafa biała z lustrem
185 Bielawski E Cegielniana 63 meble
186 Birencwajg J. Narutowicza 49 szafa z lustrem
187 Baruchowa B. Andrzeja 33, meble
188 Chwalisz A. Południowa 6, tremo
189 Dziadek D. Kilińskiego 77, maszyna do szycia
190 Dudelczyk N Zawadzka 16a, meble
191 Elechmanowicz J. 6-go Sierpnia 32, szafa tremo
192 Futerko M Wólczańska 15, meble.
193 Fiszer D. Narutowicza 49, meble.
194 Galewscy Bracia, Kolejna 1, 5 beczek cementu
195 Grosman W. Narutowicza 4, meble.
196 Gotlieb Sz. Cegielniana 30, zegar, meble
197 Głowiński A. W. Południowa 28 meble
198 Goldamer O. Kilińskiego 74-76, maszyna do pisania
199 Groskopf J. Traugutta 4, lodownia meble
200 Haman R. Kilińskiego 86, pianino, tremo
201 Herling W. Pomorska 15, zegar, 2 szafy
202 Hirsz S. Wólczańska 43, 2 fotele
203 Handelsman J. Narutowicza 25 maszyna do szycia, 2 garderoby
204 Horowicz M. Andrzeja 45, kredens
205 Jakubowicz H. Południowa 2, meble
206 Jakubowicz N. Południowa 15 meble.
207 Jasiński T. Północna 36, zegar meble
208 Kurbard H. Cegielniana 66, zegar
209 Kon M. H. Kilińskiego 49, meble.
210 Krauze J. Południowa 13 lustro-tremo
211 Karmazyn Karol, Południowa 18, zegar
212 Kolp S. Południowa 23, maszyna do szycia
213 Kantor B. Południowa 24 kredens
214 Kahne D. Południowa 24, kredens
215 Kenig Sz. Południowa 32, 50 kg fasoli, 20 kg. mydła
216 Kon Rywka, Podrzeczna 13, zegar
217 Klajn M. Przejazd 2, meble
218 Kubiak S. Przejazd 4-6 meble
219 Kuźnik W. Przejazd 16, bormaszyna
220 Kaczmarek S. Przejazd 51, bufet
221 Karwowski J. 6-go Sierpnia 10 meble.
222 Krajde E 6-go Sierpnia 14, tremo
223 Kuśmirek M. Traugutta 4, zegar, meble
224 Klajnlerer I. Wólczańska 2, szafa z lustrem
225 Kinsler R i S-ka, Wólczańska 53 krajc-maszyna
226 Krygiel J. Wschodnia 56, maszyna do szycia, 2 szafy
227 Lewin S. Kilińskiego 86, pianino
228 Liberman M. Południowa 2, szafa
229 Liberman S. Południowa 2 zegar
230 Langer J. Południowa 10, szafa z lustrem
231 Lichtensztajn J. Południowa 20 meble.
232 Lichtensztajn M L. Południowa 20, meble
233 Łape S Południowa 25, pomocnik-kredens
234 Lenkiński L. 6-go Sierpnia 1-3 meble.
235 Lejzorowicz M Stary Rynek 5 szafa
236 Lubińska R. Skwerowa 6, pianino
237 Liwerant I. Kopernika 55, kredens
238 Lipszyc A. Piramowicza 2, pianino
239 Miedrzycki W. Południowa 8, 2 szafy
240 Miller F. Przejazd 2, meble i naczynia szklane
241 Mühle O. Przejazd 20, pianino
242 Merczyński D. 6-go Sierpnia 25 meble
243 Mazur H. Traugutta 10, meble.
244 Pinkus J. S. i Stenktenberg, Sienkiewicza 15, 200 but. wódki
245 Pomerane F. Wschodnia 63-70 2 szafy
246 Rozenberg D. Cegielniana 61, kredens
247 Rozencwajg H. Południowa 11 50 kg. mąki, 20 kg cukru, 30 kg. grochu
248 Rozenfeld Sz. Południowa 21, maszyna do szycia, szafa
249 Ryba A. Sienkiewicza 4, kredens
250 Radoszycka F. 6-go Sierpnia 7 meble.
251 Szwarcberg L. 10 koszul, 2 nocne szafki
252 Segal I. Kilińskiego 40, zegar obrus, meble
253 Szefnerowa F. Narutowicza 49 garderoba, kredens
254 Szpira Sz. Narutowicza 56, zegar kredens
255 Liberman J. G. Pl. Dąbrowskiego 2, meble
256 Zysman U. N. Targowa 14, meble.
257 Salamonowiczowa S. Południowa 20, zegar, meble
258 Szkolnik M. Ch. Południowa 20, 1 szt. materjału półbawełnianego

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

(Dokończenie).

259 Szatan F. Południowa 25, kredens
260 Sękowska F. Przejazd 40, meble
261 Spółka Lubelska Sienkiewicza 9, 2 szt. towaru
562 Szkudlarek E. 6-go Sierpnia 22 9 stolików, tremo
263 Szlezinger i Taub Piotrkowska 38, 2 biurka 1 szt. cajgu
244 Szenwald B-cia Traugutta 8 wózek, biurko
265 Sztajnhorn N.D. Wólczańska 41, meble
266 Tempel I. Wólczańska 37, tremo
267 Wysocki S. Cegielniana 72 meble
268 Warhaft B. Narutowicza 3, meble
269 Walfisz E. Piramowicza 2 gablotka
270 Witoński W. Południowa 13, pianino
271 Wajs J. Południowa 18, meble
272 Wajl S. Południowa 32, lustro tremo
273 Weller D. Przejazd 2, 10 swetrów, kontuar
274 Warszawski I 6-go Sierpnia 21-23, zegar meble
275 Wajnert L. Nawrot 12, 30 par kamaszy
276 Warhaft B. Narutowicza 3, meble
277 Zylberszac W. Skwerowa 13, kredens
278 Zatorski J., Traugutta 10, meble
279 Zylberszac M. Narutowicza 35 meble
280 Fromer Maurycy Piotrkowska 61, pianino

W dniu 31 sierpnia 1928 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

281 Bartner M. Piotrkowska 117 5 kapeluszy filc. damskich
282 Cinke J. Wysoka 9, maszyna do pisania
283 Frankowski J. Juljusza 15, meble
284 Ferszt A. Wodny Rynek 13 300 klg. owsa
285 Gutman M. Kilińskiego 61, maszyna do szycia, meble
286 Grzybowscy J. i M. Sienkiewicza 64, 60 kg. mąki, meble
287 Hensz K. Kilińskiego 130, meble
288 Jabłon M. Zamenhofa 13, meble
289 Jabłon A. Zamenhofa 18, pianino
290 Kozłowski K. Piotrkowska 273 meble zegar
291 Krumholc C. Kilińskiego 67, 5 stol. marmurowych
292 Litwin H. Kopernika 56 | 58, 20 maszyn do szycia firmy „Singer", 700 chustek, biurko, meble, zegar
293 Lipszyc A. Radwańska 9, pianino, kredens
294 Lewit J. Piotrkowska 236, zegar, meble
295 Langhof A. Wólczańska 157 2 bufety
296 Orłowska Ch. Zamenhofa 6, różny towar kolon.
297 Pacer J. Piotrkowska 104, 1 maszyna do pisania, meble
298 Rogoziński M. Kilińskiego 60 meble, lampa gazowa, maszyna do szycia, prasa, zegar ścienny
299 Szefner J. Kilińskiego 146, szafa, maszyna do szycia
300 Szyffer M. Wólczańska 127 800 kg. przędzy półwełn.
301 Sumer B. Nawrot 19, szafa sklepowa
302 Tenenbaum J. Lipowa 85, kasa ogniotrwała
303 Zylberberg N. Sienkiewicza 74 meble, zegar, 2 żyrandole
304 Zylberszatz L. Karola 8, kredens.
305 Tambelli T. R. Lipowa 76, kredens
306 Amdurski A. Al. Kościuszki 69 otomana
307 Beker A. Piotrkowska 111, zegar, meble
308 Difenbach G. Rzgowska 33, worek faryny
309 Grosman J. Kilińskiego 57, 130 pud. farby emalji
310 Galusiński S. Piotrkowska 108 pianino
311 Janik J Wólczańska 112, 15 kg. mydła. 10 kg. herbaty, otomana
512 Kler S. Targowa 36, 1 worek faryny
313 Lenkiński S. Piotrkowska 107, meble
314 Lipszyc I. Piotrkowska 152, szafa z lustrem
315 Lachman E. Rzgowska 7, waga, kontuar, maszyna szteperska
316 Manella A. Rzgowska 3, meble
317 Miller J. Piotrkowska 189, kasa ogniotrwała
318 Merczyński J. Andrzeja 58, meble
319 Nowacki S. Piotrkowska 103 fortepian,
320 Pinczewski F. Al Kościuszki 53, meble, zegar
321 Ramisz P., Piotrkowska 121 wyroby ceramiczne, 2 biurka
322 Rubin K, D. Pusta 9, 2 worki mąki
323 Rozental J. Rzgowska 3, meble
324 Rajtberger A. Piotrkowska 123 kredens
325 Sierakowiak A. Napiórkowskiego 9, meble
326 Segał S. Kilińskiego 55, biurko
327 Sztajman Ch. Targowa 34, meble, 2 wagi, bufety
328 Szyffer M. Wólczańska 127, 100 chustek, 10 pledów
329 Sysmilch J Wólczańska 164 garderoba
330 Tylko R. Rzgowska 51, biurko; 3 szafy sklepowe
331 Ullrich K. Andrzeja 54, meble, maszyna do szycia rower
33. Weber Sz. Rzgowska 74, 2 worki mąki, pół worka otrąb waga wisząca
3.4 Wenske O. Targowa 32, kredens
3.5 Tochterman B. Piotrkowska 132, meble

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „ uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen" (Dz. U. R. P. № 18, poz. 101) na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. № 91, poz. 527, art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 736 z dnia 10 sierpnia 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe):

NA PRZETWORY ZBÓŻ CHLEBOWYCH ZA 1 kg.:

w hurcie:

mąka żytnia 65%	—
mąka pszenna 55%	80 gr.

w detalu:

mąka żytnia 65%	—
mąka pszenna 55%	88 gr.
chleb żytni pytlowy 65%	60 gr.
chleb razowy	50 gr.
bułki	1.15 gr.

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, ze zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą karani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000. — złotych** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1928 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(-) dr. E. Wieliński

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). **Zamiejscowe** o procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.